

HENRYK BARTOSZEWICZ

## OKRES ROSYJSKI W KARIERZE DYPLOMATYCZNEJ ROMANA KNOLLA\* (cz. I)

W artykule dwudziestym czwartym traktatu ryskiego, podpisanego 18 marca 1921 r., jego sygnatariusze zobowiązali się, że: „Stosunki dyplomatyczne pomiędzy układającymi się stronami zostaną nawiązane natychmiast po ratyfikacji niniejszego traktatu”<sup>1</sup>. Pojawiły się wówczas dwa ważne problemy, które spowodowały opóźnienie w nawiązaniu polsko-rosyjskich stosunków dyplomatycznych. Pierwszym był spór między Warszawą a Moskwą dotyczący rangi przedstawicielstw dyplomatycznych. Władze sowieckie dążyły do nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych, dlatego też natychmiast po ratyfikacji traktatu ryskiego zaproponowały osobę Lwa Karachana (Karachanina) jako przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce<sup>2</sup>. Strona polska opowiadała się natomiast za powołaniem przez obie strony przedstawicieli niepełnomocnych w randze chargé d'affaires<sup>3</sup>. Drugim problemem było wyznaczenie osoby polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Moskwie. Najpierw władze sowieckie nie udzieliły agrément przewidzianemu na stanowisko chargé d'affaires w Rosji Władysławowi Jodko-Narkiewiczowi<sup>4</sup>. Z kolei Polska 6 czerwca 1921 r. wycofała, akceptowaną przez stronę rosyjską, kandydaturę Ludwika Darowskiego, w związku z objęciem przez niego stanowiska ministra pracy i opieki społecznej<sup>5</sup>.

\* Artykuł ten jest pierwszą częścią studium poświęconego okresowi rosyjskiemu w karierze dyplomatycznej Romana Knolla, obejmującego okres jesieni 1921 r., kiedy pełnił on funkcję radcy legacyjnego Poselstwa RP w Moskwie, a następnie przez 6 tygodni chargé d'affaires tegoż poselstwa, oraz okres kierowania przez niego moskiewską placówką dyplomatyczną w 1923 r. Kończącą cezurę chronologiczną tej części stanowi zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych RP, kiedy to Aleksandra Skrzyńskiego zastąpił Marian Seyda.

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* (dalej: DMHSPR), red. N. Gsiorowska-Grabowska, I. A. Chirczow, t. 3: *Kwiecień 1920 – marzec 1921*, Warszawa 1964, s. 595. Traktat ryski został ratyfikowany przez Prezydium Ogólnorosyjskiego Rosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Rosji 14 kwietnia 1921 r. na mocy pełnomocnictwa CKW Rad z 20 marca 1921 r., przez CKW Rad Ukrainy 17 kwietnia 1921 r., przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 16 kwietnia 1921 r., na mocy pełnomocnictwa uchwalonych przez Sejm 15 kwietnia 1921 r. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 30 kwietnia 1921 r. Mińsku. Ibidem, s. 609.

<sup>2</sup> *Dokumenty wniezionej polityki SSSR* (dalej: DWP), t. 4, Moskwa 1960, s. 139.

<sup>3</sup> Nota W. Witosa i K. Skirmunta do J. Piłsudskiego w sprawie mianowania T. Filipowicza na stanowisko chargé d'affaires RP w Moskwie, 30 czerwca 1921 r., DMHSPR, t. 4: *Kwiecień 1921 – maj 1926*, Warszawa 1965, s. 21–22.

<sup>4</sup> F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 139.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, Protokół nr 29 z konferencji naczelników wydziałów politycznych MSZ, 30 maja 1921, s. 184; J. Kumaniccki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971, s. 26; W. Materski, *Turcja Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 84.

14 czerwca 1921 r. władze sowieckie udzieliły agrément, zaproponowanemu 10 czerwca przez stronę polską na chargé d'affaires RP w Moskwie, radcy legacyjnemu Poselstwa RP w Paryżu Tytusowi Filipowiczowi<sup>6</sup>. Jednakże nie od razu doszło do wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych. Nastąpiło to dopiero 4 sierpnia 1921 r., miesiąc po oficjalnym ogłoszeniu dekretu powołującego Filipowicza na stanowisko chargé d'affaires. Poselstwo polskie przybyło do Moskwy w następującym składzie: Tytus Filipowicz — chargé d'affaires, Roman Knoll — radca legacyjny, Tomasz Morawski — pierwszy sekretarz, Włodzimierz Kwiatkowski — konsul generalny na Rosję<sup>7</sup>. Przyjazd Filipowicza do Moskwy i Karachana do Warszawy nie zakończył sporów proceduralnych związanych z nawiązaniem polsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych. Tym razem z całą ostrością pojawiła się rozbieżność stanowisk stron dotycząca rangi przedstawicieli dyplomatycznych. Rząd polski wysłał Filipowicza w charakterze chargé d'affaires, natomiast władze sowieckie nadały Karachanowi tytuł przedstawiciela pełnomocnego, niestosowany wówczas w dyplomacji żadnego innego kraju, uważając, że odpowiada on randze posła. Nieporozumienie w tej kwestii rozwiązano dopiero ponad miesiąc później, kiedy Karachan 10 września objął ostatecznie swoje stanowisko<sup>8</sup>.

Mianowany radcą legacyjnym Poselstwa RP w Moskwie Roman Knoll posiadał dobre przygotowanie do sprawowania tego stanowiska. Karierę dyplomatyczną rozpoczął w 1918 r. jako członek, obok Juliusza Łukasiewicza, sekretariatu politycznego Przedstawicielstwa Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji. W następnych latach pracował w Wydziale Wschodnim MSZ, kierował także Wydziałem do spraw Rosji, Ukrainy i Kaukazu tegoż resortu. W 1921 r. uczestniczył w rokowaniach pokojowych w Rydze, a następnie jego działalność koncentrowała się wokół spraw związanych z wykonaniem postanowień traktatu ryskiego. Bezpośrednio przed nominacją na stanowisko radcy poselstwa polskiego w Moskwie, wraz z płk. Klimem prowadził rokowania z delegacją sowiecką — z Iwanem Lorencem i Nikołajem Jordańskim — w sprawie powołania polsko-rosyjskiej komisji granicznej<sup>9</sup>. Biorąc pod uwagę, że głównym zadaniem Poselstwa RP w Moskwie w momencie rozpoczynania jego działalności była sprawa wykonania klauzul traktatu ryskiego, trudno byłoby o osobę bardziej kompetentną do objęcia stanowiska radcy legacyjnego aniżeli Knoll.

3 sierpnia dyplomaci polscy udający się do Moskwy spotkali się w Stołypcach z dyplomatami sowieckimi jadącymi do Warszawy. Filipowicz przeprowadził rozmowę z Karachanem, a Knoll z radcą poselstwa sowieckiego Leonidem Oboleńskim. Karachan, deklarując gotowość Rosji sowieckiej do współpracy z Polską, jednocześnie oskarżył władze polskie o współdziałanie z Borysem Sawinkowem przeciwko rządowi bolszewickiemu i oświadczył, że proponuje utworzenie w Warszawie komisji do badania „tej kategorii spraw”. Filipowicz odpowiedział, że w takim przypadku on byłby zmuszony do postawienia żądania powołania w Moskwie komisji specjalnej „do sprawy agitacji komunistycznych antypolskich”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, Protokół nr 31 z konferencji naczelników wydziałów politycznych, 15 czerwca 1921, s. 205–206, DWP, t. 4, s. 697–706.

<sup>7</sup> W tym samym dniu do Warszawy przybyło Poselstwo RSFRR, na czele którego stał Lew Karachan. J. Kumaniecki, op. cit., s. 27.

<sup>8</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 139; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 2, Paryż 1964, s. 95; szerzej na ten temat: J. Kumaniecki, op. cit., s. 27–28; W. Materski, op. cit., s. 84–85.

<sup>9</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 42, Protokół nr 29 [...], 30 maja 1921, s. 184.

<sup>10</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 6739, Pismo Filipowicza do MSZ, 3 sierpnia 1921, s. 40; ibidem, Pismo Knolla do MSZ, 3 sierpnia 1921, s. 42.

Polska placówka dyplomatyczna w Rosji rozpoczynała pracę pół roku po zawarciu traktatu ryskiego. W tym czasie strona rosyjska nie poczyniła żadnych kroków w kierunku wykonania warunków pokoju z Polską<sup>11</sup>. Natomiast obie strony wzajemnie oskarżały się o łamanie artykułu piątego traktatu z 17 marca 1921 r. Władze w Moskwie zarzucały stronie polskiej wspieranie antysowieckich organizacji politycznych i wojskowych. Z kolei rząd RP oskarżał reżim bolszewicki o działalność dywersyjną na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej i szerzenie propagandy komunistycznej<sup>12</sup>.

Ustanowienie stosunków dyplomatycznych nie zmniejszyło napięć między Polską i Rosją i nie skłoniło władz sowieckich do wypełniania warunków pokoju. Poselstwo RP w Moskwie przystąpiło przede wszystkim do wypracowania metod działania, które umożliwiłyby realizację traktatu ryskiego. W związku z tym R. Knoll, działając na polecenie T. Filipowicza, przygotował dla niego memorandum dotyczące wysłania do władz sowieckich ultimatum, zawierającego groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych w przypadku dalszego uchylania się od wykonania warunków pokojowych. Ekspertyzę radcy Poselstwa RP w Moskwie otwierała konstatacja, że strona polska nie posiada prawie żadnych możliwości skłonienia Rosji do wypełniania przyjętych zobowiązań, ponieważ traktat ryski nie przewidywał procedury reagowania na łamanie jego postanowień. Knoll za jedyny możliwy środek nacisku uznał groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych. Uważał on, że władzom sowieckim bardzo zależy na utrzymaniu stosunków z Polską, jednakże przewidywał możliwość braku skutku samej groźby i niespełnienia żądań przez Rosję. Wówczas, jego zdaniem, jedynym wyjściem byłby wyjazd Poselstwa RP z Moskwy. Postępowanie takie Knoll obwarował pewnymi zastrzeżeniami, podkreślając, że zerwanie stosunków dyplomatycznych mogłoby doprowadzić do napięć między Warszawą i Moskwą, grożących nawet wybuchem wojny, której rząd polski sobie nie życzył. Dlatego proponował, aby wraz z zerwaniem stosunków dyplomatycznych zaproponować władzom sowieckim konferencję „upęnomocnionych przedstawicieli obu stron celem omówienia sposobów zlikwidowania zatargu”<sup>13</sup>. Zadaniem konferencji tej byłoby przede wszystkim omówienie sposobów wykonania ustaleń traktatu ryskiego bez dokonywania jego rewizji. Porozumienie w tej sprawie, zadaniem Knolla, pozwoliłoby na wznowienie stosunków dyplomatycznych bądź przynajmniej na „wytworzenie stanu pokojowego, ale pozbawionego normalnych stosunków dyplomatycznych”. Ponadto Knoll zakładał, że w takiej sytuacji Rosja, podobnie jak Polska, będzie zainteresowana utrzymaniem akcji repatriacyjnej, aż do jej zakończenia<sup>14</sup>.

Memorandum Knolla stało się scenariuszem wydarzeń rozgrywających się na linii Warszawa–Moskwa w okresie następnych kilku miesięcy, chociaż reżyserzy ówczesnej sceny politycznej często odchodzili od jego głównych myśli. Koncepcja nacisku dyplomatycznego wysunięta przez radcę Poselstwa RP w Moskwie była przedmiotem dysku-

<sup>11</sup> Władze sowieckie spór wokół sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską wykorzystywały jako pretekst do blokowania realizacji postanowień traktatu ryskiego, przede wszystkim tak zwanych spraw likwidacyjnych, rewindykacji i reewakuacji mienia państwowego i prywatnego oraz repatriacji Polaków z Rosji. Odmawiały także płatności finansowych należnych Polsce z tytułu zobowiązań traktatowych. W. Materski, op. cit., s. 85–86.

<sup>12</sup> DMHSPR, t. 4, s. 4–6, 9–11; DWP, t. 4, s. 62, 96–98, 139–144, 203–208, 312–320, 340–342; „Monitor Polski”, 16 lipca 1921, nr 159 (Nota K. Skirmunta do G. Cziczorina, 11 lipca 1921); szerzej na ten temat zob. J. Kumaniecki, op. cit., s. 49–59.

<sup>13</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, Raport R. Knolla złożony T. Filipowiczowi, 10 września 1921, s. 48–51; DMHSPR, t. 4, s. 59–61.

<sup>14</sup> Ibidem.

sji rządu polskiego, który rozważał zasadność dalszego utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką<sup>15</sup>. Sugestia ta znalazła także odbicie w nocie werbalnej chargé d'affaires Filipowicza złożonej w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych 14 września, powtórzonej w rozwiniętej formie 18 września 1921 r. Filipowicz, zgodnie propozycją Knolla, żądał w formie ультимatywnej wykonania przez władze sowieckie trzech klauzul traktatu ryskiego w terminie do 1 października 1921 r. Po pierwsze domagał się natychmiastowego wypuszczenia polskich zakładników, jeńców cywilnych i wojskowych, po drugie spłacenia zaległej pierwszej raty funduszu kosztowności stanowiącego ekwiwalent należny Polsce za podlegające reewakuacji mienie kolejowe oraz, po trzecie, podjęcie czynności komisji reewakuacyjnej i specjalnej, a także wstrzymanie sprzedaży mienia polskiego w Rosji podlegającego reewakuacji. W przypadku ich niewykonania Filipowicz zagroził likwidacją Poselstwa RP w Moskwie. Ponadto kategorycznie odrzucił posługiwanie się przez stronę sowiecką iunctim pomiędzy spokojem na granicy polsko-rosyjskiej a realizacją materialnych zobowiązań traktatowych<sup>16</sup>.

Zaproponowana przez Knolla metoda nacisku dyplomatycznego okazała się w dużej mierze skuteczna. Komisarz spraw zagranicznych Gieorgij W. Cziczerin w odpowiedzi na polskie ultimatum uznał za słuszne zgłoszone w nim postulaty, protestując przeciwko formie tego dokumentu, jak również odrzuceniu przez rząd polski iunctim pomiędzy wykonaniem przez stronę rosyjską zobowiązań zawartych w traktacie ryskim a uszczelnieniem granicy. Zgłosił także wiele kontrpropozycji. Domagał się między innymi likwidacji działających na terytorium Polski organizacji kierowanych przez Borysa Sawinkowa, Stanisława Bułak-Bałachowicza i Semena Petlurę<sup>17</sup>. Pomimo że pojednawczej w tonie nocie Cziczerina towarzyszyła ostrzejsza niż dotychczas antypolska propaganda sowiecka, to jednak ultimatum przyniosło pozytywne rezultaty. Prace nad realizacją układu ryskiego ruszyły z martwego punktu, chociaż były one dalekie od postanowień traktatowych<sup>18</sup>.

Natomiast odległe od postulatów Knolla było porozumienie Dąbski–Karachan podpisane 7 października 1921 r. Polski wiceminister spraw zagranicznych, który nie był mistrzem sztuki dyplomatycznej, o czym świadczyły prowadzone przez niego rokowania rozejmowe i pokojowe z bolszewikami w Rydze<sup>19</sup>, zgodził się na postulat strony sowieckiej w sprawie wydalenia z Polski 14 polityków i wojskowych rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, w tym Sawinkowa, Bułak-Bałachowicza i Petlury, co wykraczało poza postanowienia artykułu piątego traktatu ryskiego<sup>20</sup>.

Daleko idące ustępstwa rządu polskiego wobec strony sowieckiej nie wpłynęły na radykalną zmianę realizacji traktatu ryskiego. Natomiast spotkały się z falą krytyki w parlamencie i w prasie, co w konsekwencji spowodowało dymisję Dąbskiego ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych. Porozumienie Dąbski–Karachan, a zwłaszcza jego realizacja przez władze sowieckie, nie spotkały się z pozytywną oceną Wydziału Wschodniego polskiego MSZ. Nie pozostało to bez wpływu na odwołanie

<sup>15</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 62–63.

<sup>16</sup> DMHSPR, t. 4, s. 63–66; W. Materski, op. cit., s. 86–87.

<sup>17</sup> DMHSPR, t. 4, s. 68–71.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat: W. Materski, op. cit., s. 88–93.

<sup>19</sup> Opinię R. Knolla na ten temat, w formie anegdotalnej, znajdujemy w diariuszu Michała Stanisława Kossakowskiego. Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej: APAN), sygn. 4, Diariusz M. S. Kossakowskiego, t. 8, s. 219.

<sup>20</sup> W. Materski, op. cit., s. 93–98.

z Moskwy w pierwszej połowie października 1921 r. chargé d'affaires Poselstwa RP T. Filipowicza<sup>21</sup>. Odejście Dąbskiego z MSZ z zadowoleniem przyjął Knoll, negatywnie oceniający jego dokonania na gruncie polskiej polityki zagranicznej<sup>22</sup>.

Placówką moskiewską, po wyjeździe Filipowicza, kierował Knoll. W MSZ w Warszawie zastanawiano się wówczas nad rangą Poselstwa RP w Moskwie i rozważano kandydatury na nowego chargé d'affaires. Zygmunt Stefański, któremu proponowano to stanowisko, początkowo odmówił, godząc się ewentualnie zostać radcą poselstwa. Knolla wówczas zamierzano mianować posłem w Oslo. Pojawiła się natomiast w Wydziale Wschodnim MSZ kandydatura Aleksandra Ładosia na stanowisko radcy Poselstwa RP w Moskwie. Kierujący tymczasowo poselstwem R. Knoll proponował, aby nie obsadzać pośpiesznie placówki moskiewskiej i starannie dobrać jej nowego szefa. Wrażał gotowość pozostania przez pewien czas w Moskwie. Jego zdaniem na czele poselstwa mógłby następnie stanąć nawet dotychczasowy sekretarz Morawski<sup>23</sup>.

W Centrali częściowo uwzględniono propozycję Knolla dotyczącą kierowania Poselstwem RP w Moskwie. Pozostał on w stolicy Rosji w randze chargé d'affaires jeszcze przez kilka tygodni. Następnie polską placówką dyplomatyczną kierował od początku grudnia 1921 r. chargé d'affaires Stefański, natomiast Morawski został jego zastępcą w randze radcy legacyjnego. W tym czasie w Wydziale Wschodnim rozważano możliwość mianowania Knolla posłem w Republice Dalekiego Wschodu<sup>24</sup>.

21 listopada 1921 r. minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt przesłał Knollowi instrukcję dla poselstwa polskiego w Moskwie. Dokument ten był wyrazem polityki zagranicznej Polski prowadzonej w okresie ministerium Skirmunta, której przykładem na gruncie rosyjskim było porozumienie Dąbski–Karachan. Myśl przewodnią instrukcji stanowiło stwierdzenie, że pokój z Rosją musi być utrzymany za wszelką cenę, pomimo że „zachowanie rządu sowieckiego, mierzone skalą normalnych stosunków międzypaństwowych nieledwie codziennie daje dostateczny powód do wypowiedzenia wojny”. Poselstwo w takich przypadkach miało jedynie ograniczyć się do składania protestów przeciwko działaniom antypolskim, przy czym Centrala MSZ zalecała stosowanie w notach, w miarę możliwości, formuł, które nie obciążałyby odpowiedzialnością centralnych władz sowieckich, a jedynie domagały się od nich „ukarania winnych” i wydania zarządzeń „hamujących nadal nieodpowiednie wystąpienia”. Jednocześnie Skirmunt pośrednio przyznawał się, że jego dotychczasowa polityka ustępstw wobec Sowietów nie przyniosła pozytywnych rezultatów. W instrukcji stwierdzano, że pomimo wykonania przez Polskę porozumienia Dąbski–Karachan, „ze strony rosyjskiej traktat [ryski — H. B.] jest stale sabotowany”. W związku z tym poselstwu jako zadanie numer jeden polecano prowadzenie działań na rzecz wykonania traktatu ryskiego przez stronę rosyjską. Nie wskazywano żadnych metod, jakimi cel ten polska placówka dyplomatyczna w Moskwie miała osiągnąć, poza nadzorowaniem delegacji polskich w komisjach polsko-sowieckich do spraw wykonania warunków pokoju. Poselstwu zalecano

<sup>21</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, List M. Szmulakowskiego do J. Łukasiewicza, 21 października 1921, s. 59–61.

<sup>22</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 12, List R. Knolla do J. Łukasiewicza, Moskwa, 23 listopada 1921, s. 26–28.

<sup>23</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, List M. Szmulakowskiego do J. Łukasiewicza, 21 października 1921, op. cit.

<sup>24</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, List M. Szmulakowskiego do R. Knolla, 10 listopada 1921 (kopia przesłana przez Szmulakowskiego J. Łukasiewiczowi do Paryża), s. 62–64. W. Materski, op. cit., s. 101.

w tym zakresie przede wszystkim pilnowanie członków tych delegacji, aby nie wypowiadali się na tematy polityczne<sup>25</sup>.

Pozostałe punkty instrukcji należały do typowych elementów tego rodzaju dokumentów i dotyczyły: 1) utrzymywania stosunków z innymi placówkami dyplomatycznymi (zalecano szczególnie współdziałanie z poselstwami Finlandii, Łotwy i Estonii), 2) prowadzenia działań na rzecz „przeniknięcia” Polski do stosunków Rosji z państwami europejskimi (całkowicie iluzorycznie widziano wówczas możliwość pośredniczenia Polski w nawiązywaniu stosunków między Rosją a Niemcami i Czechosłowacją), 3) utrzymywania kontaktów ze środowiskiem inteligencji rosyjskiej, 4) zainteresowania sprawami zamieszkujących Rosję azjatyckich narodów i narodowości (w tej sprawie zalecano kontakty z przedstawicielstwami dyplomatycznymi Persji i Afganistanu w Moskwie), 5) utrzymywania kontaktów z Cerkwią prawosławną i dążenie do uzyskania błogosławieństwa Metropolity Moskiewskiego dla autokefalicznej Cerkwi prawosławnej w Polsce, 6) roztaczania opieki nad kupcami i przemysłowcami polskimi nawiązującymi stosunki handlowe z Rosją<sup>26</sup>.

Zalecenia zawarte w pierwszej, najistotniejszej, części instrukcji z 21 listopada pozostawały w sprzeczności z poglądami R. Knolla i podejmowanymi przez niego działaniami. Knoll opowiadał się za bardziej zdecydowaną polityką wobec władz sowieckich. W raporcie z 31 października 1921 r. tak pisał o bolszewikach: „Jako sojusznik są oni nie do pomyślenia, jako kontrahent możliwi jedynie na czas bardzo krótki, przy pozostawianiu przez ten czas pod gwałtowną presją, jako przeciwnik dyplomatyczny są oni niebezpieczni w polityce, ale zupełnie nieszkodliwi przy pewnej wytrzymałości nerwowej i systematyczności przeciwnika”<sup>27</sup>.

Knoll starał się w ten sposób działać wobec władz sowieckich. 1 listopada złożył Cziczereinowi obszerną notę dotyczącą niewykonania przez Rosję sowiecką żadnej z klauzul traktatu pokojowego. Data złożenia kolejnego protestu strony polskiej została wybrana celowo — w tym dniu minęło pół roku od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu, co podkreślono w tekście dokumentu. Kierujący polską placówką dyplomatyczną w Moskwie w sposób dobitny określał postępowanie władz sowieckich. „Rząd rosyjski — głosiła nota — uchyla się stale i systematycznie od wykonania nawet najdrobniejszych przepisów Traktatu i cały swój stosunek do tego aktu opiera na metodzie sabotażu i zwłoki. Wszystkie przepisy Traktatu od pierwszego do ostatniego artykułu zostały przez rząd rosyjski pogwałcone”. Dalej wyliczono sprawy dla strony polskiej najważniejsze, których wykonanie przeciągało się lub do realizacji których w ogóle nie przystąpiono: delimitację granicy, amnestię, opcję i repatriację ludności polskiej, zwrot polskiego mienia kulturalnego, rozrachunek między obywatelami polskimi i rządem sowieckim oraz reewakuację mienia kolejowego. Ponadto R. Knoll zarzucił stronie sowieckiej naruszanie artykułu 3 — mieszanie się do spraw stosunków polsko-litewskich (nota Cziczierina z 24 września 1921 r.), artykułu 5 — prowadzenie agitacji komunistycznej na ziemiach polskich, głównie na terytorium Małopolski Wschodniej, oraz artykułu 7 traktatu ryskiego — łamanie praw kulturalnych i religijnych mniejszości polskiej w Rosji (zamykanie szkół, aresztowanie księży, niszc-

<sup>25</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 153, Instrukcja dla Poselstwa Polskiego w Moskwie, 21 listopada 1921, s. 94–96.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> AAN, Akta Romana Knolla (dalej: ARK), sygn. 3, Raport R. Knolla, 31 października 1921, s. 161–178.

czenie ksiąg metrykalnych parafii katolickich). Reasumując, ponowił kategoryczne żądanie wykonania przez władze sowieckie tych zobowiązań traktatowych, których terminy realizacji już minęły<sup>28</sup>.

Treść instrukcji dla Poselstwa RP z 21 listopada dowodzi, że podczas jej opracowania w polskim MSZ nie brano pod uwagę ocen i opinii przesyłanych przez Knolla z Moskwy do Centrali. Wynikało to zarówno z polityki ówczesnego szefa polskiej dyplomacji Skirmunta, dążącego do utrzymania w stosunkach z Rosją pokoju za wszelką cenę, jak i z działalności kierującego w tym czasie Wydziałem Wschodnim MSZ Michała Stanisława Kossakowskiego, niekwestionowanego znawcy spraw rosyjskich, ale chyba nie w pełni orientującego się w zawiłościach polityki i dyplomacji sowieckiej. Ponadto występowały różnice w poglądach między Knollem i Kossakowskim w kwestii układania stosunków Polski z Rosją sowiecką<sup>29</sup>. Jednakże instrukcję z 21 listopada miał realizować już *chargé d'affaires* Stefański.

W okresie sześciu tygodni kierowania Poselstwem RP, po wyjeździe Filipowicza z Moskwy, R. Knoll przede wszystkim podejmował działania mające na celu skłonienie władz sowieckich do realizacji traktatu ryskiego, przynajmniej w kwestiach najważniejszych dla Polski, takich jak amnestia, opcja i repatriacja Polaków oraz zwrot mienia polskiego. Jednocześnie śledził rozwój wydarzeń w Rosji oraz politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu bolszewickiego. W sprawach wewnętrznych Rosji politykę bolszewików Knoll określał jako nieprzerwane pasmo terroru wobec społeczeństwa. Z jednej strony stwierdzał, że bolszewicy nie zamierzają się z kimkolwiek dzielić władzą, z drugiej zaś wskazywał na brak sił politycznych w Rosji, które mogłyby partię bolszewicką zastąpić. Pomimo to uważał, że „ustalenie prawdopodobieństwa upadku komunistów w Rosji musi być jedną z podstaw naszej [polskiej — H. B.] polityki rosyjskiej”. Pewne nadzieje na zmianę ustroju w państwie rosyjskim wiązał z NEP (Nowaja Ekonomiczeskaja Politika). Słusznie twierdził, że nie może długo trwać okres współistnienia w jednym kraju gospodarki kapitalistycznej z władzą komunistyczną<sup>30</sup>. Jednak to nie NEP spowodował odsunięcie od władzy bolszewików, jak miał nadzieję Knoll, ale partia Lenina zlikwidowała NEP.

W sprawach polityki zagranicznej Knoll koncentrował swoją uwagę na nieoficjalnych relacjach Rosji sowieckiej z Anglią, Niemcami, Stanami Zjednoczonym i Francją. W kontekście stanowiska bolszewików wobec Wielkiej Brytanii śledził rozwój wydarzeń na obszarach wschodnich imperium rosyjskiego i w krajach będących terenem rywalizacji rosyjsko-brytyjskiej w okresie przedrewolucyjnym. Dokonał między innymi takiego oto interesującego spostrzeżenia: „Między światem azjatyckim a światem sowieckim nie ma granicy. Nie znaczy to przecież, aby Sowiety gdziekolwiek bądź przekroczyły byłe granice rosyjskie; przeciwnie, orientujący się antyangielsko świat narodów azjatyckich wtargnął na terytorium byłej Rosji i nie tyle oddzielił się od Sowietów, co się z nimi połączył mgławicą na poły niepodległych, na poły posiadających

<sup>28</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 66, Nota złożona przez Knolla Cziczerinowi, 1 listopada 1921 r., s. 45–48.

<sup>29</sup> AAN, MSZ, sygn. 6658, Pismo Knolla do Wydziału Wschodniego MSZ RP, 7 października 1921, s. 7; ibidem, Pismo S. M. Kossakowskiego do R. Knolla, 21 października 1921, s. 10; ibidem, Pismo Knolla do MSZ RP, 27 października 1921, s. 12; APAN, sygn. 4, Diariusz M. S. Kossakowskiego, t. 8, s. 156–157, 174; M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 145–151.

<sup>30</sup> AAN, ARK, sygn. 3, s. 161–178 Raport R. Knolla, 31 października 1921, s. 161–178; ibidem, Raport Knolla, 7 listopada 1921, s. 156–160.

cechy państwowości sowieckich, choć nie bolszewickich, albo bolszewickich, choć nie sowieckich tworów. Krym, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan, Dagestan, Turkiestan, Buchara i Chiwa, czyli Chorancja oraz Republika Dalekiego Wschodu — są to tereny dyfuzji między Azją a Sowiecami”<sup>31</sup>. Knoll uważał, że bolszewicy byli wówczas gotowi rozmawiać z Wielką Brytanią, we wszystkich kwestiach wschodnich do niczego się nie zobowiązując, a ewentualnych porozumień i tak nie przestrzegaliby<sup>32</sup>. W sprawach relacji z Niemcami z jednej strony stwierdzał, że porozumienie niemiecko-sowieckie „jest w opinii europejskiej znacznie przesadzone”, a egzystująca od niedawna niemiecka placówka dyplomatyczna w Moskwie miała jedynie kontakt z rządem sowieckim i zajmowała się przede wszystkim sprawami ekonomicznymi. Z drugiej zaś pisał o niemieckiej komisji repatriacyjnej w Moskwie, pracującej usilnie nad zachowaniem i rozszerzeniem łączności ze społeczeństwem rosyjskim, środowiskiem wojskowych i czołowymi działaczami bolszewickimi, a także z niemieckimi komunistami z III Międzynarodówki<sup>33</sup>. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi zdaniem Knolla ograniczały się wówczas do działalności Amerykańskiej Organizacji Pomocy, co mogło stwarzać dogodny grunt do nawiązania kontaktów politycznych, zwłaszcza że istniała zbieżność poglądów administracji amerykańskiej i władz sowieckich w kwestiach dalekowschodnich — Japonii, Chin i Korei<sup>34</sup>. Polskiego dyplomata szczególnie interesowała polityka bolszewików wobec Francji oraz stanowisko Paryża w stosunku do Rosji. Wynikało to z ówczesnych koncepcji prometejskich Knolla, których istotą było budowanie przez Francję i państwa z nią współdziałające, przede wszystkim Polskę, a także Rumunię, Czechosłowację i Finlandię oraz „świat islamu”, bloku kontynentalnego. Współdziałanie tego bloku z emigracją rosyjską i ukraińską oraz innymi siłami antybolszewickimi miałyby przynieść zmianę systemu politycznego w Rosji. Uważał, że władze sowieckie, deklarując gotowość uznania przedwojennych długów rosyjskich, miały przede wszystkim na celu nawiązanie rokowań z Francją i odciążenie tego mocarstwa od jego wschodnioeuropejskich sojuszników, przede wszystkim Polski. Nawiązanie stosunków francusko-sowieckich, w ocenie Knolla, degradowałoby Francję do roli „mocarstwa mniej potężnego od Wielkiej Brytanii, dalszego od Niemiec, mniej mogącego świadczyć od [Stanów Zjednoczonych — H. B.] Ameryki, mniej niebezpiecznego od Japonii i nawet od Polski”<sup>35</sup>.

Knoll po opuszczeniu Rosji nie przestał zajmować się sprawami rosyjskimi. Powrócił do pracy w Wydziale Wschodnim, gdzie z całą pewnością był najlepszym znawcą spraw rosyjskich, a zwłaszcza problematyki doby bolszewickiej. W 1922 r. był między innymi sekretarzem i ekspertem do spraw wschodnich delegacji polskich uczestniczących w konferencjach międzynarodowych w Genewie i w Hadze<sup>36</sup>. Ponownie do Moskwy powrócił niespełna rok później. Następca Filipowicza i Knolla na stanowi-

<sup>31</sup> AAN, ARK, sygn. 3, Raport R. Knolla, 31 października 1921, s. 163.

<sup>32</sup> Ibidem, 163–165.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 166–167.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 167–168.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 168–170. Obszerny wykład Knolla na temat dotychczasowego stanowiska władz bolszewickich wobec Francji, stosunku rządu francuskiego do Rosji sowieckiej oraz roli, jaką Polska powinna odegrać w stosunkach między Moskwą i Paryżem zawiera list Knolla pisany z Moskwy do sekretarza legacyjnego Poselstwa RP we Francji Juliusza Łukasiewicza. Knoll liczył, że jego koncepcja znajdzie zrozumienie w Warszawie, a Łukasiewicz pozyska dla niej także zrozumienie we francuskich kołach politycznych. AAN, Ambasada RP w Paryżu, List R. Knolla do J. Łukasiewicza, sygn. 12, s. 26–28.

<sup>36</sup> APAN, sygn. 4, Diariusz M. S. Kossakowskiego, t. 8, s. 174, 217–218.

sku chargé d'affaires Poselstwa RP nie radził sobie z ogromem spraw piętrzących się w stosunkach polsko-rosyjskich. Co najmniej w marcu 1922 r. zarówno w Wydziale Wschodnim MSZ, jak i w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych omawiano sprawę zmiany na stanowisku szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie. Ponownie rozważano kandydaturę L. Darowskiego na stanowisko posła. 22 marca wstępnie wyraził on gotowość przyjęcia nominacji<sup>37</sup>. W maju 1922 r. ówczesny naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ Kossakowski kategorycznie twierdził, że Stefański musi zostać odwołany. Zarzucał mu nieumiejętne prowadzenie rozmów z członkiem kolegium LKSZ Jakubem Haneckim i brak skuteczności w docieraniu do wyższych rangą urzędników Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych. Jednocześnie Kossakowski ubolewał, że Darowski, pomimo wstępnej zgody, i tym razem nie przyjął propozycji objęcia placówki w Moskwie. Podkreślał, że znalezienie odpowiedniego kandydata na to stanowisko było bardzo trudne. Jednakże on sam również nie chciał zostać posłem w Rosji. Wymieniano wówczas wśród potencjalnych, przyszłych posłów w tym kraju nazwiska: Ludwika Kolankowskiego, Henryka Strasburgera i Zygmunta Jastrzębskiego<sup>38</sup>.

Nominację na szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Rosji na miejsce dotychczasowego chargé d'affaires Stefańskiego otrzymał we wrześniu 1922 r. R. Knoll. Kandydatura ta spotkała się pewnymi z zastrzeżeniami władz sowieckich. Kiedy 11 września T. Morawski, kierujący, pod nieobecność Stefańskiego, poselstwem polskim w Moskwie, zwrócił się do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych o agrément dla Knolla, wówczas jego rozmówca J. Hanecki czynił aluzje do rzekomej wypowiedzi polskiego dyplomaty podczas jego rozmowy z sekretarzem poselstwa Ukrainy w Warszawie, która miała wywołać konsternację w Charkowie i w Moskwie. Morawski uznał to za wybieg, mający na celu opóźnienie udzielenia odpowiedzi przez LKSZ w sprawie agrément<sup>39</sup>. Władze sowieckie wahały się, jakie ostatecznie powinny w tej sprawie zająć stanowisko. Najprawdopodobniej przyczyną takiego stanu rzeczy była twarda postawa Knolla wobec strony rosyjskiej w okresie sprawowania przez niego stanowiska szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie jesienią 1921 r. Ostatecznie władze sowieckie dyplomacie polskiemu agrément udzieliły.

24 października 1922 r. Knoll przybył do Moskwy<sup>40</sup>. W tym czasie ponownie wybuchł spór polsko-sowiecki na tle rangi przedstawiciela dyplomatycznego Rosji w Warszawie. Kompromis zawarty w tej sprawie jesienią 1921 r. okazał się nietrwały. Od stycznia 1922 r., po objęciu przez Karachana stanowiska zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych, poselstwem rosyjskim kierował Leonid Oboleński, pełniący funkcję chargé d'affaires ad interim. Władze sowieckie dążyły do podniesienia rangi poselstwa Rosji w Warszawie. Dlatego też nieumieszczenie nazwiska Oboleńskiego w rubryce posłów w opublikowanym przez polski MSZ w październiku 1922 r. spisie obcych dyplomatów akredytowanych w Warszawie spotkało się z ostrym protestem strony rosyjskiej, a Oboleński został wezwany do Moskwy. Jednocześnie ludowy komisarz spraw zagranicznych Cziczerin odmówił przyjęcia listów uwierzytelniających od nowego przed-

<sup>37</sup> Ibidem, s. 121, 133.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 198.

<sup>39</sup> AAN, MSZ, sygn. 6657 B, Pismo T. Morawskiego do MSZ RP, 11 września 1922, s. 246–247.

<sup>40</sup> AAN, MSZ, sygn. 6769, Memorandum S. Turowskiego w sprawie rewindykacji bibliotek i archiwów z Rosji, 23 października 1922, s. 76–77.

stawiciela Polski w Rosji. Stanowisko władz sowieckich spowodowało powrót R. Knolla do Warszawy<sup>41</sup>.

Kryzys dyplomatyczny został rozwiązany w wyniku rozmów przeprowadzonych przez przewodniczącego delegacji polskiej na moskiewską konferencję rozbrojeniową (2–11 grudnia 1922 r.) Janusza Radziwiła z Cziczerinem. Ustalono, że Oboleński jako poseł złoży listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej, Knoll będzie występował w randze chargé d'affaires, a listy uwierzytelniające przyjmie od niego zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Maksym Litwinow<sup>42</sup>.

W końcu grudnia 1922 r., po dwumiesięcznym pobycie w Warszawie, R. Knoll powrócił do Moskwy<sup>43</sup>. Początek jego misji w Rosji przypadł na okres trudny zarówno w sytuacji międzynarodowej, jak i wewnętrznej Polski i Rosji, a także w sferze stosunków polsko-sowieckich. Utworzony po zamachu na prezydenta Gabriela Narutowicza rząd Władysława Sikorskiego powstał bez udziału endecji, co z jednej strony spowodowało odsunięcie od władzy najmocniejszego ugrupowania parlamentarnego, dążącego do poprawy stosunków z Rosją bolszewicką, z drugiej zaś utrudniło pracę gabinetu powołanego na mocy prawa stanu wyjątkowego<sup>44</sup>. Natomiast w Moskwie 30 grudnia odbył się pierwszy Ogólnozwiązkowy Zjazd Rad, który ogłosił deklarację i traktat o utworzeniu związku republik sowieckich. W tym czasie w stosunkach polsko-sowieckich pojawiły się pewne symptomy ich poprawy, zwłaszcza w zakresie realizacji niektórych artykułów traktatu ryskiego. 30 października odbyło się posiedzenie mieszanej komisji specjalnej, podczas którego ustalono tryb rewindykacji polskich zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. W listopadzie 1922 r. w fazę finalną weszła działalność polsko-rosyjskiej komisji delimitacyjnej. W wywiadzie udzielonym belgradzkemu dziennikowi „Politika” 2 stycznia 1923 r. komisarz Cziczerin mówił nawet o znacznym polepszeniu stosunków Rosji z Polską<sup>45</sup>. Jednakże jeszcze w końcu 1922 r. miały swój początek wydarzenia związane z nasileniem się prześladowania Kościoła katolickiego w Rosji, które wywołały nie tylko napięcia w stosunkach polsko-sowieckich, ale także w kilka miesięcy później odbiły się szerokim echem w opinii międzynarodowej<sup>46</sup>. Poważniejszy niepokój w Europie spowodowało zajęcie 11 stycznia 1923 r. przez wojska francuskie i belgijskie Zagłębia Ruhry. Władze sowieckie były przeciwne osłabieniu sojusznika,

<sup>41</sup> DMHSPR, t. 4, s. 196–200; J. Kumaniecki, op. cit., s. 29, 153–154; W. Materski, op. cit., s. 115–116.

<sup>42</sup> L. Oboleński 4 stycznia złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu, a Knoll jako chargé d'affaires został przyjęty przez Litwinowa. DMHSPR, t. 4, s. 200, p. 2; J. Kumaniecki, op. cit., s. 154.

<sup>43</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 12, List R. Knolla do radcy Poselstwa RP w Paryżu J. Wicłowicyńskiego, 31 grudnia 1922, s. 151.

<sup>44</sup> Niechętny stosunek centroprawicowego parlamentu do rządu spowodował, że o możliwość złożenia exposé premier zabiegał ponad miesiąc, a minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński prawie dwa miesiące (16 grudnia – 6 lutego). W. Materski, op. cit., s. 121.

<sup>45</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 182. Podobną opinię Cziczerin miał wyrazić w Lozannie w rozmowie z korespondentem tegoż dziennika już w końcu grudnia 1922 r. AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 26, Pismo szefa Oddziału II Sztabu Generalnego I. Matuszewskiego do MSZ RP, 28 grudnia 1922, s. 51.

<sup>46</sup> Bolszewicy od momentu przejścia władzy podjęli walkę ze wszystkimi wyznaniem i Kościołami istniejącymi w Rosji. Dekret Rady Komisarzy Ludowych z 20 stycznia 1918 r. pozbawiał wszystkie Kościoły w kraju osobowości prawnej i prawa własności. 23 lutego RKL wydała dekret *O konfiskacie kosztowności kościelnych na cele walki z głodem*. 15 marca Lenin w tajnym okólniku skierowanym do członków Biura Politycznego RKP(b) ujawnił główny cel wydania tego dokumentu: „Im większą liczbę reprezentantów burżuazji i reakcyjnego kleru będzie można pod tym pretekstem rozstrzelać, tym więcej będzie to znaczyło [...] trzeba dać temu towarzystwu nauczkę, i to taką, by przez kilka lat nie odważyli się myśleć o jakimkolwiek oporze”. Cyt. za: W. Materski, op. cit., s. 125.

z którym były związane układem zawartym 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo, dlatego też półoficjalnie poinformowały rząd RP, że przyłączenie się Polski do akcji francusko-belgijskiej zostanie w Moskwie uznane za akt wymierzony przeciwko Rosji bolszewickiej<sup>47</sup>.

Zapewnienia ministra Skrzyńskiego złożone 18 stycznia 1923 r. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, że rząd RP nie wesprze akcji francusko-belgijskiej w Zagłębiu Ruhry wkroczeniem wojsk polskich do Prus Wschodnich nie zadowolili strony sowieckiej. W Rosji nasiliła się w tym czasie nie tylko antypolska akcja propagandowa, ale także prowokacje mające wykazać prowadzenie w tym kraju przez Polskę działalności szpiegowskiej. Najgłośniejszą było aresztowanie 12 stycznia pracownika polskiej placówki repatriacyjnej w Mińsku Mertza, u którego rzekomo znaleziono kompromitujące materiały. Nowe napięcia w stosunkach polsko-sowieckich powstały na tle zajęcia przez Litwę Kłajpedy oraz rozstrzygnięć przyjętych przez Radę Ambasadorów 3 lutego w kwestii granicy polsko-litewskiej (likwidacja tzw. pasa neutralnego) i 14 marca 1923 r. w sprawie uznania wschodniej granicy Polski.

W pierwszym raporcie wysłanym z Moskwy przez Knolla 30 grudnia 1922 r., czyli pięć dni przed złożeniem przez niego listów uwierzytelniających, pisał on, że uwaga dyplomacji sowieckiej skoncentrowana była przede wszystkim na dwóch wydarzeniach międzynarodowych, na konferencji w Lozannie i sytuacji w Niemczech związanej z problemem reparacji i ewentualnymi sankcjami ze strony Francji. W końcu 1922 r. władze sowieckie dostrzegały w tych wydarzeniach zagrożenie swoich interesów politycznych. W Moskwie zdawano sobie sprawę, że zawarcie przez Ententę traktatu pokojowego z Ankarą osłabi sojusz rosyjsko-turecki. Natomiast w kwestii Niemiec, zdaniem Knolla, widziano też nadzieje, przede wszystkim związane z możliwością wystąpienia rewolucyjnych w tym kraju, które otwierałyby „dla Sowietów [...] w Europie nowe pole działania”<sup>48</sup>. W sprawach wewnętrznych Rosji polski dyplomata interesował się głównie proklamowaniem jednolitej organizacji państwa sowieckiego. Podłożem tego kroku, w jego opinii, był „centralizm bolszewicki, bez narodowy, a nawet antynarodowy, bo reprezentowany przeważnie przez wojujące żydostwo rewolucyjne”. Nieumieszczenie w nazwie nowego państwa przymiotnika „rosyjski” oznaczać miało nie tylko nadzieje, ale rzeczywiste zamiary bolszewików, że państwo to „ogarnie z czasem wszystkie narody świata”. Jednocześnie, jak trafnie oceniał Knoll, „centralizm komunistyczny” pokrywał się całkowicie z ideą wielkiej Rosji, z dążeniem do odbudowy imperium rosyjskiego<sup>49</sup>.

W związku z napięciami wywołanymi akcją francusko-belgijską w Zagłębiu Ruhry i zajęciem Kłajpedy przez Litwę w państwach Europy Środkowo-Wschodniej istniały obawy wywołania przez Rosję sowiecką wojny w tej części kontynentu. Dyplomaci akredytowani w Moskwie informowali swoje rządy o istnieniu takiego niebezpieczeństwa. W styczniu 1923 r. do MSZ napływały depeche z polskich placówek dyplomatycznych, głównie z Bukaresztu, Belgradu, Pragi i Berlina, mówiące o otrzymywanych

<sup>47</sup> Ibidem, s. 122; J. Kumaniecki, op. cit., s. 182–183.

<sup>48</sup> Źródłem tych nadziei, zdaniem Knolla, były wiadomości przesłane z Berlina przez Karola Radka, który w stolicy Niemiec zajmował się sprawami informacyjnymi. W rzeczywistości jego zadaniem było utrzymywanie kontaktów z komunistami niemieckimi oraz ich zwolennikami i prowadzenie działań organizacyjnych w tym środowisku. AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 30 grudnia 1922, s. 1–5; druga kopia tego raportu zob.: AAN, ARK, sygn. 3, s. 150–154.

<sup>49</sup> Ibidem.

informacjach na temat koncentracji wojsk rosyjskich na granicy z Polską, Rumunią i Łotwą<sup>50</sup>. R. Knoll nie potwierdzał tych wiadomości. Najpierw w depezach starał się rozwiać obawy o zagrożeniu militarnym ze strony Rosji, a następnie w raportach obszernie wyjaśniał przyczyny powstania niepokoju. Inspiratorami stwarzania stanu napięcia w państwach środkowoeuropejskich byli przywódcy bolszewicy. Przedstawiciele kierownictwa LKSZ czynili „niedyskrecje”, które miały dezinformować korpus dyplomatyczny. Knoll uważał, że w tym celu najczęściej był wykorzystywany poseł Czechosłowacji Girsza, który miał bliskie kontakty z wieloma politykami bolszewickimi i dlatego z jednej strony posiadał duże możliwości pozyskiwania informacji, z drugiej jednak często był inspirowany przez swoich rosyjskich rozmówców. Atmosferę zagrożenia wojennego podsycała prasa sowiecka<sup>51</sup>. Informacje i oceny Knolla potwierdzali posłowie w Charkowie — Franciszek Charwat i w Rydze Witold Jodko-Narkiewicz oraz szef Oddziału II Sztabu Generalnego ppłk Ignacy Matuszewski<sup>52</sup>.

1 lutego szef polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie, pisząc o potencjalnym zagrożeniu ze strony Rosji, wyrażał przekonanie, że władze sowieckie podjęłyby z własnej inicjatywy decyzję o wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do Polski tylko w przypadku wybuchu rewolucji komunistycznej w Niemczech. Sowiecka akcja zbrojna przeciwko Polsce mogłaby także nastąpić w przypadku polskiego czynnego poparcia w francusko-belgijskiej operacji antyniemieckiej. Knoll uważał, że jeśli żadne z tych dwóch potencjalnych wydarzeń nie nastąpi, to Rosja pokoju nie zakłóci<sup>53</sup>.

Innym problemem, który od początku misji Knolla w Moskwie zaprzętał jego uwagę, była próba budowania sojuszu między Rosją a Niemcami i Turcją. Na początku stycznia 1923 r. były na ten temat prowadzone rozmowy w LKSZ z udziałem posłów Niemiec i Turcji. Prawdopodobnie uczestniczył w nich sowiecki przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie Nikołaj Kriestinskij, zatrzymany czasowo w tym celu w Moskwie. Knoll powątpiewał w możliwość szybkiego zawarcia takiego trójstronnego sojuszu. Uważał, że rozmowy w LKSZ miały jedynie charakter sondażowy<sup>54</sup>. W tym czasie o rokowaniach rosyjsko-niemiecko-tureckich informował także polski poseł w Berlinie Madeyski. Inicjatorem tych rozmów miał być Cziczerin, a poseł Niemiec w Moskwie,

<sup>50</sup> AAN, MSZ, sygn. 6631, Raport posła RP w Berlinie Madeyskiego do MSZ, 12 stycznia 1923, s. 3–6; ibidem, Depesza MSZ RP do Poselstw RP w Moskwie i Charkowie, 20 stycznia 1923, s. 10; AAN, MSZ, sygn. 6666 B, Depesza MSZ RP do Poselstwa RP w Moskwie, 18 stycznia 1923, s. 21; ibidem, porównaj depeście z Bukaresztu i Belgradu, s. 19–20. Na początku stycznia 1923 r. Knoll uważał, że istniało prawdopodobieństwo rewolucji w Niemczech i nie wykluczał zagrożenia Polski ze strony Rosji. AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do L. Darowskiego, 4 stycznia 1923, s. 147–149.

<sup>51</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 18 stycznia 1923, s. 11–14; ibidem, Raport R. Knolla, 1 lutego 1923, s. 15–17.

<sup>52</sup> AAN, MSZ, sygn. 6666 B, Pismo I. Matuszewskiego do Wydziału Wschodniego MSZ, 18 stycznia 1923, s. 163; ibidem, Depesza W. Jodko-Narkiewicza do MSZ, 19 stycznia 1923, s. 22; ibidem, Depesza F. Charwata do MSZ, 19 stycznia 1923, s. 22; cztery dni później Charwat częściowo skorygował swoją wcześniejszą opinię i poinformował MSZ o pewnych ruchach wojsk sowieckich w kierunku granicy z Polską i Rumunią, ale jednocześnie wykluczał, przynajmniej na razie, podjęcie przez Rosję bolszewicką działań wojennych. Ibidem, Depesza F. Charwata do MSZ, 23 stycznia 1923, s. 25–28.

<sup>53</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 1 lutego 1923, s. 15–17. Tydzień wcześniej, 24 stycznia, Knoll depešował do Centrali, że według jego informacji, kilka dni wcześniej, odbyło się zebranie kolegium LKSZ, na wniosek jednego z jego członków Solomona Łozowskiego, na którym postanowiono, że spodziewana rewolucja w Niemczech będzie hasłem do powszechnej mobilizacji w Rosji. AAN, MSZ, sygn. 6666 B, Depesza R. Knolla do MSZ, 24 stycznia 1923, s. 174. Natomiast 24 stycznia przesłał wiadomość, że do Berlina udali się dwaj czołowi politycy bolszewicy Nikołaj Bucharin i Dmitrij Manuilski, którzy dołączyli zapewne do przebywającego w stolicy Niemiec innego specjalisty od przewrotów rewolucyjnych, K. Radka.

<sup>54</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla, 12 stycznia 1923, s. 9.

Ulrich von Brockdorff-Rantzau, autorem wstępnego projektu. Pakt trójstronny miał być wzorowany na układzie rosyjsko-tureckim z 1921 r. Ponieważ rozmowy ze z przedstawicielami Turcji miały być prowadzone w Lozannie, Madeyski dopatrywał się tu analogii do układu zawartego w Rapallo<sup>55</sup>.

Napięcia w stosunkach polsko-sowieckich wywołane sytuacją międzynarodową nie pozostawały bez wpływu na kwestię najważniejszą dla Polski, wykonanie postanowień traktatu ryskiego. Sytuacja w tym zakresie uległa pogorszeniu po aresztowaniu Mertza. Ponieważ interwencje Knolla u Haneckiego nie spowodowały uwolnienia członka polskiej delegacji w komisji repatriacyjnej, rząd polski zastosował retorsje wobec strony sowieckiej, wstrzymując wydawanie obywatelom rosyjskim wiz tranzytowych, co uderzyło przede wszystkim w dynamicznie rozwijającą się współpracę rosyjsko-niemiecką. W odpowiedzi władze sowieckie oskarżyły polskie placówki repatriacyjne o stworzenie sieci wywiadowczej. Spowodowały zwieszenie procesu repatriacji. Aresztowano dwadzieścia pięć osób pod zarzutem współpracy z Mertzem. Knoll uznał sytuacją za tak dalece poważną, że postanowił przeprowadzić rozmowę w LKSZ na wyższym szczeblu niż urząd Haneckiego. Z M. Litwinowem pragnął omówić wszystkie kluczowe kwestie dotyczące stosunków polsko-sowieckich. Zastępca Cziczeryna nie wykazywał ani dużego zainteresowania poszczególnymi sprawami, ani też dokładnej ich znajomości, a rozmowę prowadził w sposób nieco pośpieszny, ponieważ w sąsiednim pokoju oczekiwał na niego poseł niemiecki Brockdorff-Rantzau. W sprawie Mertza Litwinow potwierdził stanowisko przekazane przez Haneckiego o dążeniu LKSZ do uwolnienia obywatela polskiego, czemu sprzeciwiało się GPU, a co miało nastąpić po zakończeniu śledztwa. Sowiecki dyplomata opowiedział się za przywróceniem prac mieszanej komisji repatriacyjnej. W odpowiedzi na skargi Knolla dotyczące wstrzymania przez stronę rosyjską działań reewakuacyjnych winą za taki stan rzeczy obciążył przewodniczącego delegacji polskiej w tej komisji Antoniego Olszewskiego i ponowił żądanie władz sowieckich dokonania przez rząd RP zmiany na tym stanowisku. Odpowiadając, dyplomata polski uznał to jedynie za kolejny manewr mający na celu konsekwentne uchylanie się strony rosyjskiej od wykonania klauzul traktatu pokojowego<sup>56</sup>.

Szef polskiej placówki w Moskwie, oceniając stan stosunków polsko-sowieckich po rozmowie z Litwinowem, proponował nieustanne interweniowanie na rzecz uwolnienia Mertza, złożenie stronie sowieckiej polskich propozycji dotyczących kontynuowania czynności mieszanej komisji repatriacyjnej, niepodejmowanie pośpiesznej decyzji w sprawie Olszewskiego oraz zaproponowanie stronie rosyjskiej rozmów na temat układu handlowego. Napięcia w sytuacji międzynarodowej, które zaistniały na początku 1923 r., w opinii Knolla, nie sprzyjały poprawie relacji między Warszawą a Moskwą, uważał on, że jedynym motywem skłaniającym władze sowieckie do realizacji, przynajmniej częściowej, niektórych klauzul traktatu ryskiego mogłaby być chęć zademonstrowania Zachodowi Rosji bolszewickiej jako wiarygodnego partnera<sup>57</sup>.

Kierownictwo polskiego MSZ podzielało oceny Knolla na temat polityki zagranicznej i stosunków polsko-sowieckich. Według opinii Warszawy władze sowieckie dążyły do podtrzymania w stosunkach nie tylko z Polską, ale także z państwami bałtyc-

<sup>55</sup> AAN, MSZ, sygn. 6631, Raport Madeyskiego do MSZ, 12 stycznia 1923, s. 5–6; AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 26, Raport Madeyskiego do MSZ, 26 stycznia 1923, s. 32–34.

<sup>56</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 5 lutego 1923, s. 18–23.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 21–23.

kimi i Rumunią stanu, który wcześniej Lew Trocki nazwał „ani pokój, ani wojna”. Odnotowywano pewne postępy w realizacji niektórych klauzul traktatu ryskiego, jednakże prace w tym zakresie były najczęściej zbyt powolne, a realizacji niektórych artykułów strona sowiecka do końca stycznia 1923 r. nawet nie rozpoczęła, między innymi artykułu 13 dotyczącego zobowiązania Rosji i Ukrainy spłaty Polsce 30 milionów rubli w złocie z tytułu udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego imperium rosyjskiego. Aleksander Skrzyński w instrukcji skierowanej do poselstw i konsulatów polskich wskazywał na obszary rywalizacji politycznej Polski i Rosji, przede wszystkim zaliczając do nich państwa bałtyckie, ale także Turcję. W polskim MSZ bacznie obserwowano również wydarzenia wewnętrzne w Rosji, szczególną uwagę zwracając na procesy wchłaniania młodych republik powstałych na obszarach imperium rosyjskiego i tworzenia jednolitego sowieckiego organizmu państwowego, nie potrafiąc jednak w pełni ocenić ich skutków dla Polski. Rząd RP podjął wówczas decyzję w sprawie utworzenia w Warszawie centrum gromadzącego informacje na temat Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ekonomicznych; zwolennikiem jego powstania był R. Knoll. Stworzona w ten sposób baza informacyjna byłaby wykorzystywana zarówno przez stronę polską, jak i stworzyłaby szansę nadania Polsce roli pośrednika w kontaktach innych państw i instytucji z Rosją<sup>58</sup>.

W lutym 1923 r. sytuacja międzynarodowa nie tylko nie sprzyjała poprawie stosunków polsko-sowieckich, ale ulegała zaostrzeniu. Politycy bolszewicy próbowali przekonać niektórych członków korpusu dyplomatycznego w Moskwie, że Polska zostanie skłoniona do czynnego udziału w operacjach francuskich w Niemczech, co spowoduje nieuniknioną reakcję ze strony Rosji<sup>59</sup>. Dodatkowe napięcia między Moskwą a Warszawą spowodowała decyzja Rady Ambasadorów, podjęta 3 lutego na wniosek A. Skrzyńskiego, w sprawie podziału strefy neutralnej na granicy polsko-litewskiej. Sowieckie poparcie dyplomatyczne protestu litewskiego przeciwko stanowisku Rady Ambasadorów i zajęciu przez Polskę przyznanej jej części pasa neutralnego spotkało się ze sprzeciwem rządu RP. Strona polska odrzuciła zarówno protesty w Moskwie tej sprawie, jak i propozycję mediacji między Warszawą a Kownem<sup>60</sup>. Zbliżenie rosyjsko-litewskie, jakie nastąpiło na początku lutego 1923 r., dostrzegł R. Knoll i doradzał obserwowanie tego zjawiska. Jednak uważał, że problemem ważniejszym z punktu interesów Polski były stosunki Rosji z Turcją i całym światem muzułmańskim. Polski dyplomata był zwolennikiem doprowadzenia jeśli nie do zerwania sojuszu między Moskwą i Ankarą, to przynajmniej do jak największego jego osłabienia. Doradzał nawiązanie przez Polskę stosunków z Turcją, Persją i Afganistanem<sup>61</sup>.

Początek marca 1923 r. przyniósł najpierw złagodzenie napięć w stosunkach polsko-sowieckich. Knoll informował Centralę MSZ, że po przyjeździe Cziczierina z Lozanny w Rosji powrócono do spraw ekonomicznych zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. W tym czasie, 9 marca, podjęte zostały w Moskwie rokowania między delegacjami Polski i Rosji na temat zawarcia umowy handlowej<sup>62</sup>. Pomiedzy ministrem Skrzyński a Knollem istniały różnice poglądów na temat tej umowy. Obaj uważali, że

<sup>58</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 208, Instrukcja A. Skrzyńskiego skierowana do polskich poselstw i konsulatów w sprawie polityki wobec Rosji, 29 stycznia 1923, s. 74–76.

<sup>59</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport Knolla do MSZ, 6 lutego 1923, s. 24–25.

<sup>60</sup> W. Materski, op. cit., s. 123–124.

<sup>61</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport Knolla do MSZ, 6 lutego 1923, s. 25–26.

<sup>62</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 184.

może ona odegrać rolę środka nacisku na Rosję w kwestii wykonania klauzul traktatu ryskiego, przy czym zdaniem Skrzyńskiego strona polska zamierzony efekt mogła uzyskać, przedłużając rokowania<sup>63</sup>. Natomiast Knoll opowiadał się za szybkim zawarciem układu handlowego, ponieważ, jego zdaniem, dopiero ten dokument, zwłaszcza postanowienia dotyczące tranzytu, mogłyby stanowić silny argument w zabiegach o wykonanie przez Rosję zobowiązań pokojowych<sup>64</sup>. Groźba zawieszenia przez Polskę klauzul tranzytowych, przy rozwijającej się wymianie z Niemcami, mogłaby być wówczas silnym argumentem w pertraktacjach z władzami sowieckimi.

Knoll starał się pozyskać sojuszników dla swojego stanowiska. Najpierw nakłaniał dyrektora Departamentu Politycznego MSZ Stanisława Kętrzyńskiego do przysłania do Moskwy na rokowania handlowe osób wyższych rangą aniżeli desygnowani już starszy radca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Waclaw Fabierkiewicz oraz radca handlowy Poselstwa RP w Rosji Włodzimierz Łącki<sup>65</sup>. W kilkanaście dni później, 5 marca, przesłał w tej sprawie pismo wiceministrowi spraw zagranicznych Henrykowi Strasburgerowi, w którym referował prośbę Haneckiego o rozszerzenie pełnomocnictw delegacji polskiej. Ponadto prosił o rozważenie możliwości przyjazdu do Moskwy Strasburgera, poza składem delegacji, na rozmowy z komisarzem ludowym handlu zagranicznego Leonidem Krasinem, co mogłoby mieć decydujące znaczenia dla zawarcia polsko-sowieckiego układu handlowego<sup>66</sup>. Zabiegi polskiego chargé d'affaires w Moskwie zakończyły się fiaskiem, podobnie jak podjęta przez niego próba nakłonienia Skrzyńskiego do wyrażenia zgody na prowadzenie w Moskwie rozmów na temat umowy handlowej z Afganistanem i kontynuowanie rozmów w tej samej sprawie z Turcją. Knoll w tej ostatniej kwestii przekonywał Kętrzyńskiego, że prowadzenie rozmów polsko-tureckich w innym miejscu aniżeli w Moskwie to wielki błąd, ponieważ wówczas ze względu na brak stosunków dyplomatycznych nie można było tego zrobić ani w Warszawie, ani w Ankarze. Rokowania w Konstantynopolu, Lozannie czy Paryżu, jego zdaniem, stawiałyby Polskę w stosunku do Turcji na pozycji państwa małego, będącego jedynie wasalem Ententy, i miałyby charakter dodatku do rozmów z Francją, natomiast podczas negocjacji w Moskwie Polska posiadałaby pozycję niezależną, bliską mocarstwowej<sup>67</sup>.

Knoll nie rezygnował z przeforsowania w Centrali swojego stanowiska w zakresie polsko-sowieckich rokowań handlowych. 23 marca w piśmie do H. Strasburgera starał się przekonać zastępcę szefa resortu spraw zagranicznych, że toczące się w Moskwie rozmowy na temat zawarcia układu handlowego, zwłaszcza w sytuacji piętrzących się trudności wokół kwestii repatriacji i reewakuacji oraz panującej w Rosji hysterii zagrożenia wojennego ze strony Polski, należy uznać za ważne i pożyteczne. Jednocześnie przestrzegał przed czynieniem ustępstw wobec strony sowieckiej. Uważał, że w pierwszej kolejności delegacja polska powinna zbadać intencje i stanowisko rosyjskie. Obawiał się, że delegacja złożona tylko z ekspertów nie zdoła wywiązać się z tego zadania.

<sup>63</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 208, Instrukcja A. Skrzyńskiego skierowana do polskich poselstw i konsulatów w sprawie polityki wobec Rosji, 29 stycznia 1923, s. 74.

<sup>64</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 5 marca 1923, 33–34; ibidem, List R. Knolla do H. Strasburgera, 5 marca 1923, s. 31–32; AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 20 lutego 1923, s. 118–120.

<sup>65</sup> AAN, ARK, List R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 20 lutego 1923, s. 118.

<sup>66</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, List R. Knolla do H. Strasburgera, 5 marca 1923, s. 31–32.

<sup>67</sup> AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 20 lutego 1923, s. 118–119.

Dlatego postulował wyznaczenie na jej przewodniczącego osoby doświadczonej politycznie i posiadającej „dostateczne wyrobienie taktyczne”. Knoll, zapewne dla podtrzymania wymiany poglądów z Centralą na ten temat, prosił Strasburgera o instrukcję w tej sprawie<sup>68</sup>.

Jednocześnie przedłożył wiceministrowi spraw zagranicznych, odpowiadając na jego instrukcję z 13 marca, opinię dotyczącą wypracowania przez Poselstwo RP w Moskwie taktyki w sprawie wznowienia prac komisji reewakuacyjnej. Podkreślał, że władze sowieckie kategorycznie odmawiają udziału w pracach komisji, domagając się odwołania przewodniczącego delegacji polskiej Olszewskiego. Knoll sugerował rozważenie „dla dobra sprawy” propozycji LKSZ, chociaż ponownie podkreślał, że wysuwanie przez Rosjan spraw personalnych jest jedynie wybiegiem taktycznym, mającym na celu odciąganie terminów wykonania klauzul traktatu ryskiego. Pisał, że przy podejmowaniu decyzji o odwołaniu Olszewskiego kierownictwo MSZ powinno postępować bardzo delikatnie<sup>69</sup>.

Na początku marca 1923 r., obok pewnych oznak odprężenia w stosunkach polsko-sowieckich, pojawiły się nowe punkty sporne. Wiele kłopotów Poselstwu RP przysporzyły następstwa tzw. sprawy Mertza. Do najtrudniejszych do rozwiązania należały zagadnienia dotyczące repatriacji. Polskiemu chargé d'affaires w Moskwie udało się zapobiec zapowiedzianemu na dzień 15 lutego wycofaniu delegacji rosyjskiej z mieszanej komisji repatriacyjnej. W zamian za odstąpienie od tego kroku władze sowieckie domagały się przeprowadzenia dwustronnej narady w sprawie repatriacji, podczas której zamierzały skłonić stronę polską do likwidacji ekspozytur prowincjonalnych komisji mieszanej i szybkiego zakończenia akcji repatriacyjnej. Knoll uważał, że byłoby to szczególnie niebezpieczne, ponieważ najprawdopodobniej nastąpiłoby przed podpisaniem polsko-sowieckiej umowy konsularnej i przed utworzeniem w Rosji sieci polskich konsulatów<sup>70</sup>.

W marcu 1923 r. władze sowieckie nasiliły prześladowanie księży katolickich w Rosji, co zaowocowało wybuchem poważnego konfliktu. R. Knoll łączył to ze sprawą Mertza, twierdząc, że w Rosji panuje psychoza zagrożenia rzekomą polską siecią wywiadowczą, co również miało odbić się na stosunku do kleru katolickiego, głównie Polaków, stanowiących 60% księży Kościoła rzymskokatolickiego w republikach związkowych<sup>71</sup>. Knoll zaangażował się w tę sprawę w większym stopniu, aniżeli zalecali to kolejni szefowie polskiego MSZ. Wynikało to zarówno z jego osobistych kontaktów z arcybiskupami Edwardem Roppem i Janem Cieplakiem, jak i z przekonania, że rząd polski powinien bronić Polaków zamieszkałych w Rosji, odmiennie interpretując artykuł 7 traktatu ryskiego, aniżeli czynili to jego przełożeni.

Na początku grudnia 1922 r. dyrektor Departamentu Politycznego MSZ S. Kętrzyński zalecał Poselstwu RP w Moskwie, aby w sprawach księży Kościoła katolickiego w Rosji ograniczało się do interwencji tylko w przypadku obywateli polskich lub optujących gotowość powrotu do Polski. Osoby zgłaszające się do poselstwa w zasadniczych kwestiach dotyczących Kościoła miały być informowane, że załatwienie tych spraw pozostaje w gestii Watykanu. Poselstwo, według zaleceń Kętrzyńskiego, powin-

<sup>68</sup> Ibidem, Pismo R. Knolla do H. Strasburgera, 23 marca 1923, s. 106–108.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 109–111.

<sup>70</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 5 marca 1923, s. 33.

<sup>71</sup> Ibidem; W. Materski, op. cit., s. 124–125.

no interweniować tylko w takich sytuacjach, kiedy będzie miało pewność osiągnięcia pozytywnego rezultatu<sup>72</sup>.

W tym czasie, według opinii Knolla, istniały trzy kwestie dotyczące Kościoła katolickiego w Rosji. Pierwsza to oskarżenie arcybiskupa Jana Cieplaka o sprzeciwianie się dekretowi o konfiskacie kosztowności kościelnych. Drugą było zamknięcie kościołów w związku z odmową podpisania proponowanych przez władze sowieckie kontraktów dzierżawnych dotyczących prawa ich użytkowania. Natomiast trzecią było oskarżenie kleru o działalność kontrrewolucyjną<sup>73</sup>. W tej ostatniej sprawie szef poselstwa polskiego, po otrzymaniu listów od arcybiskupa Jana Cieplaka 24 grudnia i cztery dni później od prałata Konstantego Budkiewicza, interweniował 28 grudnia u Haneckiego. Powtórnie interweniował w LKSZ po uzyskaniu informacji o wyznaczeniu na dzień 2 stycznia 1923 r. terminu rozpoczęcia w Petersburgu (wówczas Piotrogradzie) procesu arcybiskupa Cieplaka, domagając się jego odroczenia. Knoll postulował w piśmie do Kętrzyńskiego konieczność omówienia z Watykanem systemu obrony Kościoła w Rosji. Za niezbędną w tej kwestii uważał współpracę Polski i Watykanu, którą na gruncie rosyjskim powinien realizować delegat Stolicy Apostolskiej, porozumiewając się z Poselstwem RP<sup>74</sup>.

Wydawało się, że aktywność posła przyniosła pozytywne rezultaty. Proces petersburski księży katolickich nie został rozpoczęty w zapowiadany terminie. Arcybiskup Cieplak w dwóch kolejnych listach datowanych 2 i 17 stycznia dziękował Knollowi za jego interwencje u władz sowieckich i opiekę okazywaną przez Poselstwo RP Kościołowi katolickiemu w Rosji. Szefa polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie arcybiskup nazwał obrońcą Kościoła, podkreślając jego wyjątkowe zaangażowanie w tej kwestii<sup>75</sup>. W drugim liście informował także posła o fakcie sporządzenia przez petersburskie władze śledcze aktu oskarżenia i skierowaniu tego dokumentu do Moskwy w celu uzyskania aprobaty władz centralnych dla rozpoczęcia procesu<sup>76</sup>.

Jednocześnie pojawiły się nadzieje na rozwiązanie problemu podpisania proponowanych Kościołowi katolickiemu przez władze sowieckie umów dzierżawnych, co pozwoliłoby na otwarcie zamkniętych w końcu 1922 r. kościołów w Petersburgu<sup>77</sup>. 13 lutego

<sup>72</sup> AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 878, Pismo S. Kętrzyńskiego do Poselstwa RP w Moskwie, 5 grudnia 1922, s. 30.

<sup>73</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Pismo R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 2 stycznia 1923, s. 1–2. Szerzej na temat dekretów władz sowieckich, tworzących podstawy oskarżeń i szykanowania kleru katolickiego w Rosji oraz podstawowa literatura przedmiotu zob.: W. Materski, op. cit., s. 125–126.

<sup>74</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, List K. Budkiewicza do R. Knolla, s. 418; ibidem, Pismo R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 2 stycznia 1923, s. 1–2. Opinię wyrażoną w piśmie do Kętrzyńskiego Knoll powtórzył w liście do arcybiskupa Cieplaka. Ibidem, List R. Knolla do J. Cieplaka, 30 grudnia 1922, s. 18–19. Podobną musiał sformułować w liście do arcybiskupa Edwarda Roppa, ponieważ ten, odpowiadając na list Knolla, pisał, że podziela opinię polskiego dyplomaty o konieczności współdziałania przedstawiciela Watykanu w Moskwie z Poselstwem RP. Arcybiskup informował Knolla, że wystosował w tej sprawie pismo do Rzymu. Ibidem, List E. Roppa do R. Knolla, 8 stycznia 1923, s. 20.

<sup>75</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, List J. Cieplaka do R. Knolla, 2 stycznia 1923, s. 419–421; ibidem, List J. Cieplaka do R. Knolla, 18 stycznia 1923, s. 422–423.

<sup>76</sup> Ibidem, List J. Cieplaka do R. Knolla, 18 stycznia 1923, s. 422–423.

<sup>77</sup> Kościoły w Petersburgu zostały zamknięte przez władze sowieckie po tym, jak arcybiskup J. Cieplak odmówił podpisania nowych umów dzierżawnych, w miejsce nicobowiązujących już umów z okresu przedrewolucyjnego. Stanowisko arcybiskupa było spowodowane tym, że projekt nowej umowy był sprzeczny z prawem kanonicznym. W pierwszej połowie lutego 1923 r. w wyniku mediacji księdza Edwarda Walsha między Watykanem a władzami sowieckimi udało się problem rozwiązać. Wydawało się, że zgoda arcybiskupa J. Cieplaka na podpisanie z władzami sowieckimi nowych umów dzierżawnych według formularza przez te władze zaproponowanego nic tylko spowoduje otwarcie kościołów w Petersburgu, ale także ustrzeże księży przed pro-

Knoll informował Centralę, że otwarcia kościołów należy spodziewać się w „najbliższych dniach”. Optymistycznie postrzegał również sprawę procesu księży, twierdząc, że „nie grozi on w najbliższej przyszłości”<sup>78</sup>.

Problem ten powrócił wcześniej niż spodziewał się tego szef Poselstwa RP w Moskwie, uspakajany zapewnieniami LKSZ. 5 marca przyjechało z Petersburga do Moskwy 14 księży katolickich, w tym arcybiskup Cieplak i prałat Budkiewicz, oraz 1 świecki Jakub Szarnas, zawezwanych przez Wydział V Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości<sup>79</sup>. W raporcie przesłanym w tym samym dniu do Warszawy Knoll jednoznacznie oceniał sytuację, pisząc, że tym razem proces zostanie księżom wytoczony, i to nie w Petersburgu, ale w Moskwie. Polski dyplomata dopatrywał się pozytywnych okoliczności w składzie narodowościowy tej grupy. Wśród 15 osób, które miały stawić się w sądzie, oprócz Polaków, znaleźli się Litwini oraz ksiądz unicki Leonid Fiodorow, co pozwalało liczyć na bardziej efektywną pomoc innych misji dyplomatycznych w Moskwie w akcji obronnej<sup>80</sup>.

W następnych dniach Knoll uważnie śledził rozwój wydarzeń związanych ze sprawą księży petersburskich. 10 marca depeszował do MSZ, informując o aresztowaniu księży i osadzeniu ich w tymczasowym areszcie śledczym. Pisał jednocześnie, że proces rozpocznie się „nieodwołalnie w środę 14 marca”<sup>81</sup>. W trzy dni później przesłał do Centrali pismo o postawieniu oskarżonym zarzutów, do którego załączył odpis z kopii aktu oskarżenia<sup>82</sup>.

Proces księży katolickich rozpoczął się w Moskwie 21 marca. Zespołowi sędziowskiemu przewodniczył był pop, prawnik-amator Gałkin, a oskarżał specjalizujący się w pokazowych procesach politycznych Nikołaj Krylenko, były głównodowodzący wojsk bolszewickich, również nieposiadający żadnego przygotowania prawniczego. Proces był jawny. Wśród obecnych na sali rozpraw znajdowali się: przedstawiciel Watykanu w Rosji ksiądz Edward Walsh, członek delegacji polskiej w mieszanej komisji repatriacyjnej w Moskwie Jan Mioduszewski oraz kilku korespondentów zagranicznych. Akt oskarżenia zarzucał księżom łamanie dekretów i rozporządzeń władz sowieckich, między innymi dekretu z 23 stycznia 1918 r. o oddzieleniu Kościoła od państwa i dekretu z 23 lutego 1922 r. o konfiskacie kosztowności kościelnych, rozporządzeń wykonawczych do tych dekretów i stawianie oporu rozporządzeniom tychże władz. Wśród oskarżeń natury politycznej znajdowało się najcięższe — zdrady stanu, czego przejawami miało być między innymi prowadzenie korespondencji z Watykanem oraz z konsulatami Polski, Danii i Niemiec w sprawie opieki nad kościołem św. Katarzyny w Piotrogradzie<sup>83</sup>.

Proces zakończył się ogłoszeniem wyroku 26 marca o godzinie 1 w nocy. Na karę śmierci skazano arcybiskupa Cieplaka i prałata Budkiewicza, pięciu księży na karę 10 lat

cessem, a przynajmniej odłoży tę sprawę na dłuższy czas. AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Raport I sekretarza Poselstwa RP w Moskwie J. Balińskiego dla R. Knolla, 12 lutego 1923, s. 39–40; ibidem, Raport I sekretarza Poselstwa RP w Moskwie J. Balińskiego dla R. Knolla, 13 lutego 1923, s. 41.

<sup>78</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Pismo R. Knolla do MSZ, 13 lutego 1923, s. 38.

<sup>79</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 5 marca 1923, s. 34.

<sup>80</sup> Ibidem; F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak (1857–1926). Szkic biograficzny*, Warszawa 1934, s. 222–223. Autor książki ksiądz Franciszek Rutkowski był jednym z duchownych sądzonych i skazanych w procesie petersburskich księży katolickich w Moskwie w marcu 1923 r.

<sup>81</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Depesza R. Knolla do MSZ, 10 marca 1923.

<sup>82</sup> Ibidem, Pismo R. Knolla do MSZ, s. 490; ibidem, Odpis z kopii aktu oskarżenia, s. 491.

<sup>83</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Depesza R. Knolla do MSZ, 21 marca 1923, s. 424; F. Rutkowski, op. cit., s. 228–231; W. Materski, op. cit., s. 126–127.

więzienia, z zastosowaniem surowej izolacji i 5 lat pozbawienia praw, siedmiu księży — na karę 3 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw. Jedyna osoba świecka — J. Szarnas został pozbawiony wolności na 6 miesięcy<sup>84</sup>. Jednocześnie władze sowieckie postanowiły czasowo wstrzymać wykonanie wyroków śmierci<sup>85</sup>. Proces księży katolickich był tragiczną farsą sądową, jedną z niezliczonych zbrodni sądowych władz sowieckich.

W czasie trwania procesu władze polskie, nawet chargé d'affaires w Moskwie, powstrzymywały się od zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie, nie chcąc drażnić strony sowieckiej. Knoll jedynie na bieżąco informował Centralę o przebiegu procesu. MSZ, jeszcze przed rozpoczęcia procesu księży, podjęło akcję dyplomatyczną, którą nasiliło po wydaniu wyroku, mającą na celu skłonienie rządów i społeczeństw państw europejskich do działań w obronie księży katolickich w Rosji. Poselstwa RP w Londynie i Paryżu, później także w innych stolicach, prowadziły w sposób bardzo dyskretny rozmowy w tej sprawie z politykami i przedstawicielami Kościołów<sup>86</sup>.

R. Knoll w piśmie skierowanym do Kętrzyńskiego wykonanie wyroków śmierci na arcybiskupie Cieplaku i prałacie Budkiewiczzu uważał za mało prawdopodobne, ale jako znawca metod stosowanych przez władze sowieckie dodawał, że nie można tego całkowicie wykluczyć. Według jego opinii śmierć polskich duchownych byłaby ogromnym ciosem dla Polski i mogłaby doprowadzić do zerwania ciągłości polityki polskiej wobec Rosji. W przypadku pojawienia się niebezpieczeństwa wykonania wyroków, doradzał rządowi RP rozważenie możliwości wymiany personalnej. Poseł przewidywał rozwiązanie tej kwestii przez Rosję niezgodnie z interesami Polski. Przypuszczał, że władze sowieckie mogą zawrzeć porozumienie z Watykanem, a nawet z Niemcami lub Anglią, bez udziału Polski, przewidujące wydalenie biskupów polskich z terenu Rosji, obsadzić ich stanowiska duchownymi innych narodowości, Litwinami, Łotyszami czy Niemcami. Za niebezpieczne dla interesów Polski uważał faworyzowanie przez Watykan na terenie Rosji obrządku greckokatolickiego<sup>87</sup>. Pomimo znajomości celów polityki sowieckiej i metod ich realizacji Knoll nie docenił bezwzględności, z jaką władze postanowiły niszczyć Kościoły w Rosji, w tym głównie Kościół rzymskokatolicki.

Polski chargé d'affaires w Moskwie, nie czekając na instrukcję z Warszawy, podjął działania mające na celu zapobieżenie wykonaniu wyroków śmierci. Nie dowierzał półoficjalnym zapewnieniom LKSZ, że wyroki te nie będą wykonane, a sprawa powinna być rozwiązana na drodze dyplomatycznej. Starał się wysondować możliwość uratowania życia arcybiskupowi Cieplakowi i prałatowi Budkiewiczowi w drodze wymiany personalnej. Po ogłoszeniu 30 marca rozporządzenia zmieniającego arcybiskupowi Cieplakowi wyrok śmierci na 10 lat więzienia i potwierdzającego wyrok śmierci na prałata Budkiewicza Knoll w rozmowie z Haneckim zapytał, czy rząd sowiecki nie byłby skłonny umożliwić księdzu Budkiewiczowi wyjazdu do Polski w dotychczas stosowanym trybie (poprzez wydalenie z granic Rosji — H. B.). Wobec odmowy sowieckiego dyplomaty

<sup>84</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Depesza Knolla do MSZ, 26 marca 1923, s. 426; F. Rutkowski, op. cit., s. 264–266.

<sup>85</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Depesza R. Knolla do MSZ, 27 marca 1923, s. 427.

<sup>86</sup> AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 224, Raport posła polskiego w Londynie W. Wróblewskiego, 21 marca 1923, s. 18–21; ibidem, Pismo Poselstwa RP w Paryżu do MSZ, 30 marca 1923, s. 25–26; ibidem, Pismo Poselstwa RP w Paryżu do MSZ, 12 kwietnia 1923, s. 32–33.

<sup>87</sup> AAN, ARK, sygn. 3, Pismo R. Knolla do S. Kętrzyńskiego, 30 marca 1923, s. 102–105.

Knoll w imieniu rządu polskiego złożył protest przeciwko wykonaniu wyroku. W tym samym dniu, działając z polecenia swojego szefa, radca Poselstwa RP w Moskwie Stanisław Zieliński zgłosił w LKSZ wymianę personalną prałata Budkiewicza drogą repatriacji, ale i tę propozycję strona sowiecka odrzuciła<sup>88</sup>.

Knoll był przeciwnikiem taktyki zastosowanej przez ministra Skrzyńskiego w czasie uwięzienia, procesu, a zwłaszcza po skazaniu księży katolickich. Brak podobnej reakcji ze strony Warszawy jak zdecydowany protest rządu brytyjskiego, który zagroził zerwaniem stosunków z Rosją Sowiecką, nie przyniósł większych korzyści Polsce. Występująca w historiografii teza, że trwanie przez władze RP w „stanie biernego milczącego zagniewania” — jak to uszczypliwie, ale trafnie określił R. Knoll — co do kwestii procesu księży rzymskokatolickich było słuszne, ponieważ ułatwiło załatwienie innych, ważnych dla Polski spraw, w tym uznania granicy wschodniej, wydaje się mocno naciągana<sup>89</sup>. Trudna do udowodnienia jest również teza, że gdyby władze polskie zajęły bardziej zdecydowaną postawę, to represje sowieckie w stosunku do księży byłyby jeszcze większe<sup>90</sup>.

Różnice w poglądach między Skrzyńskim a Knollem wystąpiły nie tylko w kwestii oceny postawy, jaką rząd RP powinien był zająć wobec moskiewskiego procesu księży, ale również co do sposobu wykorzystania przez Polskę okresu kryzysu w stosunkach brytyjsko-sowieckich. Przygotowana w kwietniu, a przesłana 12 maja 1923 r. przez MSZ polskim placówkom dyplomatycznym instrukcja w sprawie polityki wobec Rosji wskazywała na impas nie tylko w stosunkach polsko-sowieckich, ale także w kontaktach krajów Europy Zachodniej z państwem sowieckim. W dokumencie tym podkreślano, że mocarstwa rozstrzygały wszystkie sprawy, nie licząc się ze stanowiskiem rządu sowieckiego, nawet w tych kwestiach, którymi Rosja była bezpośrednio zainteresowana<sup>91</sup>. Zła koniunktura wewnętrzna i brak sukcesów na arenie międzynarodowej, przewidywało kierownictwo resortu spraw zagranicznych, spowodują zaostrzenie polityki Rosji wobec Polski. W instrukcji stwierdzano, że władze w Moskwie dążyły wówczas do likwidacji wszystkich instytucji, które zajmowały się wykonaniem traktatu ryskiego. Postulowano przyjęcie przez rząd RP całkowicie biernej postawy w stosunkach polsko-sowieckich, stosując jedynie wzajemność w zakresie obrony i warunków funkcjonowania polskich urzędów w Rosji. Uważano, że Polska powinna prowadzić działania na rzecz ustalenia jednolitego stanowiska państw europejskich w sprawach rosyjskich. W instrukcji znalazło się nawet stwierdzenie mówiące o przeniesieniu na zachód Europy punktu ciężkości polityki polskiej wobec Rosji<sup>92</sup>.

Sytuację wewnętrzną i pozycję międzynarodową w Rosji po 30 marca 1923 r. Knoll oceniał podobnie jak Skrzyński. Jednak inaczej widział możliwość jej wykorzystania.

<sup>88</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 70, Memorandum I sekretarza Poselstwa RP w Moskwie dla Knolla, [30 marca – 2 kwietnia 1923], s. 67–68; ibidem, Pismo R. Knolla do MSZ, 3 kwietnia 1923, s. 66; W. Materski, op. cit., s. 128; F. Rutkowski, op. cit., s. 273–274, 282–283. Wyrok śmierci na prałacie Budkiewiczu wykonano 31 marca 1923 r.

<sup>89</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 186.

<sup>90</sup> W. Materski, op. cit., s. 128–129.

<sup>91</sup> Dotyczyło to m.in. podjętej 14 marca 1932 r. przez Radę Ambasadorów, pomimo protestów szefów dyplomacji Rosji Sowieckiej i Ukrainy Sowieckiej, uchwały uznającej wschodnią granicę Polski.

<sup>92</sup> Instrukcja A. Skrzyńskiego do wszystkich Poselstw i Konsulatów Generalnych, 30 kwietnia 1923 (projekt). Instrukcję Poselstwo RP w Moskwie otrzymało 25 maja 1923 r. AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 26, s. 63–69. Instrukcję tę Wydział Wschodni Departamentu Politycznego MSZ wysłał do Poselstwa RP w Paryżu pismem z 12 maja 1923 r. AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 77, s. 86–92.

Przewidywał także odmienny kierunek ewolucji polityki władz sowieckich wobec Polski w warunkach nasilającego się sporu z Wielką Brytanią. Już w końcu kwietnia 1923 r. Knoll dostrzegał szansę na pojawienie się chwilowej koniunktury w Rosji umożliwiającej realizację niektórych polskich postulatów w stosunkach z tym państwem, między innymi przesunięcia terminów opcji i repatriacji<sup>93</sup>. Oceny posta polskiego w Moskwie przedstawione podczas konsultacji, jakie odbył w maju 1923 r. w Warszawie z H. Strasburgerem oraz z naczelnikiem i kolegami z Wydziału Wschodniego MSZ, spotkały się z zainteresowaniem jego rozmówców. Optymizm Knolla wzrósł po powrocie do Moskwy i przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami kierownictwa LKSZ, w tym z J. Haneckim. 29 maja skierował do wiceministra spraw zagranicznych pismo, w którym nawiązując do przeprowadzonych z nim rozmów w Warszawie, stwierdzał, że wbrew instrukcji MSZ w sprawach rosyjskich, moment związany z angielsko-rosyjskim zatarciem „nadaje się znakomicie do załatwienia konkretnych spraw” w polskiej polityce wobec Rosji. Knoll zapewniał Strasburgera o panującej wówczas wśród polityków sowieckich gotowości do ustępstw. Podkreślał tymczasowość tej tendencji i uważał, że dlatego należy skwapliwie ją wykorzystać<sup>94</sup>.

Pierwsza grupa spraw, które zdaniem polskiego chargé d'affaires w Moskwie należało załatwić, dotyczyła wykonania traktatu ryskiego. Knoll zaproponował przejęcie osobistej kontroli nad delegacjami polskimi w komisjach mieszanych. Odnotowywał znaczny postęp w reewakuacji i spodziewał się przynajmniej częściowej spłaty z należnej Polsce sumy 30 mln rubli w złocie. Za najtrudniejszą do rozwiązania uważał kwestię repatriacji, ale i w tym zakresie podejmował działania, i to wyjątkowo energiczne, ponieważ wiązało się to z jego koncepcją utworzenia w Rosji sieci polskich placówek dyplomatycznych. Uważał za najważniejsze uzyskanie zgody władz sowieckich na przesunięcie terminu likwidacji komisji repatriacyjnej do 1 października 1923 r. Knoll planował zaopatrzyć istniejące placówki repatriacyjne w pełnomocnictwa opcyjne, co pozwoliłoby im przetrwać do 1924 r. i przekształcić się w tym czasie, po zawarciu odpowiedniej umowy, w placówki konsularne. W związku z tym domagał się od Centrali podporządkowania polskiej delegacji w komisji repatriacyjnej Poselstwu RP w Moskwie. Ponadto chciał uaktywnić pracę komisji rozrachunkowej i komisji specjalnej<sup>95</sup>.

Drugim działem spraw aktualnych wówczas dla Polski i pozostających w sferze specjalnych zainteresowań Knolla było zagadnienie organizacji w Rosji sieci polskich placówek dyplomatycznych. Istnienie pewnej liczby placówek prowincjonalnych, koordynowanych przez Poselstwo RP w Moskwie, pozwoliłoby na należyte ukierunkowanie i uaktywnienie polskiej polityki wschodniej, na stworzenie w Warszawie centrum informacyjnego, które dałoby Polsce pozycję państwa najlepiej poinformowanego w Europie o sprawach Rosji. Oprócz Poselstw RP w Moskwie i Charkowie miałyby powstać polskie placówki w Mińsku, Kijowie, Petersburgu (Piotrogradzie), Odessie, Czycie i Nowonikołajewsku. Knoll planował ponadto utworzenie polskich placówek w Republice Dalekiego Wschodu i na Kaukazie. Należy pamiętać, że autor tego projek-

<sup>93</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 31, Raport R. Knolla do MSZ, 26 kwietnia 1923, s. 35–38; AAN, ARK, sygn. 3, List R. Knolla do J. Łukasiewicza, 24 kwietnia 1923, s. 97–101.

<sup>94</sup> List R. Knolla do wiceministra spraw zagranicznych Strasburgera, 29 maja 1923, w: DMHSPR, t. 4, s. 243.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 244–245.

tu, umiarkowany prometeista, planował ewentualne wykorzystanie sieci placówek także do działań, które w przyszłości doprowadziłyby do dezintegracji państwa sowieckiego. Nie ulega wątpliwości, że zdawali sobie z tego sprawę politycy bolszewicy, a ich wiedza z kolei nie była tajemnicą dla Knolla. Dlatego też o stanowisku władz w Moskwie co do koncepcji sieci polskich placówek w Rosji pisał on, między innymi: „Nie ulega wątpliwości, że Sowiety takiej naszej (polskiej) organizacji się boją i że nawet w chwili obecnej skłonne są przeciwdziałać jej uformowaniu”<sup>96</sup>.

Trzecią grupę spraw, której załatwianie należało zdaniem Knolla próbować przyspieszyć, korzystając ze sprzyjających warunków, stanowiły nowe umowy Polski z Rosją. Polski chargé d'affaires w Moskwie podkreślał, że została podpisana umowa pocztowo-telegraficzna. Knoll, działając zgodnie z instrukcją Strasburgera, rozmawiał w LKSZ na temat kontynuowania polsko-sowieckich rokowań handlowych. Informował polskiego wiceministra spraw zagranicznych o gotowości strony sowieckiej do wznowienia rozmów na ten temat i o zapewnieniach polityków bolszewickich, że „to co było niemożliwym dwa miesiące temu, może się okazać łatwym dzisiaj”<sup>97</sup>.

### The Russian Period in the Diplomatic Career of Roman Knoll

This article is the first part of a study on the Russian stage in the diplomatic career of Roman Knoll, encompassing the autumn of 1921, when he fulfilled the function of the legation counsellor at the Polish Embassy in Moscow, the six weeks when he acted as the chargé d'affaires at the Embassy, and the period when Knoll was the head of the Moscow post (1923). The chronological bracket is the appointment of a new Minister of Foreign Affairs — the replacement of Aleksander Skrzyński by Marian Seyda was by no means an ordinary change of the head of Polish diplomacy. After Poland had regained independence, Seyda was the first Minister of Foreign Affairs who represented the National Democracy.

When on 4 August 1921 Roman Knoll accepted the post of the legation counsellor at the Polish Embassy in Moscow he was well trained for his office. He began his diplomatic career in 1918 as a member, alongside Juliusz Łukasiewicz, of the political secretariat of the Representation of the Regency Council of the Kingdom of Poland in Russia. In the following years he worked in the Eastern Department of the Ministry of Foreign Affairs and headed the Department for Russia, the Ukraine and the Caucasus. In 1921 Knoll took part in the peace negotiations in Riga, when his activity was focused on questions associated with the implementation of the Treaty of Riga resolutions. After Tytus Filipowicz, the Polish chargé d'affaires, left Moscow in the autumn of 1921, Knoll headed the diplomatic post for six weeks.

Knoll returned to Moscow in October, and in December 1922 began officiating as the head of the Polish legation, a function fulfilled to the end of October 1923, during a period of harsh tension in Polish-Soviet relations. Knoll was one of the advocates of a stern and unrelenting policy towards the Soviet Union, and maintained that only a decisive stand of the Polish government could persuade the Soviet authorities to implement the clauses of the Treaty of Riga. Moreover, he treated Russia, especially under communist rule, as a constant threat to the existence of an independent Polish state. This is the reason why he drew closer to a group of politicians representing the so-called Belweder camp. As a supporter of the federational conception of the Republic and a member of the Polish Prometheans, a movement which he regarded as the prime factor of Polish security in the east, he worked for the sake of the independence of nations situated within Russian frontiers.

<sup>96</sup> Ibidem, s. 245–246. Knoll do realizacji swojego zmięczenia pragnął zaangażować Czesława Andrycza, Wacława Babińskiego, Jana Wszelakiego i Tytusa Zbyszewskiego. Realizacji tych planów m.in. miała służyć podróż pracownika Wydziału Wschodniego MSZ Jana Wszelakiego na Kaukaz w dniach 5–24 maja 1923 r. 29 maja 1923 r. Wszelaki złożył Knollowi liczący 26 stron raport z podróży służbowej na Kaukaz, AAN, MSZ, sygn. 6666, Pismo J. Wszelakiego do R. Knolla przesyłające raport z podróży na Kaukaz, 29 maja 1923, s. 103, tekst raportu, s. 104–129. Autor raportu we wnioskach pisał, że najlepszym rozwiązaniem w sprawie polskiej placówki dyplomatycznej w republikach zakaukaskich byłoby akredytowanie Posła RP w Moskwie przy rządzie Zakaukaskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowietów i pozostawienie na stałe w Tbilisi „małego poselstwa” z radcą legacyjnym lub sekretarzem legacyjnym pierwszej klasy w charakterze stałego chargé d'affaires.

<sup>97</sup> List R. Knolla do wiceministra spraw zagranicznych Strasburgera, 29 maja 1923, w: DMHSPR, t. 4, s. 247.

In 1923, Knoll, by then the head of the Polish Embassy in Moscow, carefully took into account the time and place of his activity. Not only was he in favour of avoiding unnecessary tension, but also endorsed the establishment in Warsaw of a centre of studies about the east, and turning Poland into an expert on Russian questions; at the same time, he did not conceal the possibility of benefiting from such a resolution for the realisation of Promethean conceptions. This was the reason why he intended to expand the network of Polish diplomatic and consular outposts in Russia; with this objective in mind, he tried to make use of the period of the establishment of the Soviet Union.

The conceptions expounded by Knoll usually did not meet with the total understanding of his superiors, including A. Skrzyński, the then head of Polish diplomacy. Despite the encountered obstacles, Knoll enjoyed considerable successes in Moscow, his main achievement being the reinforcement of the authority of the Polish Embassy. In contrast to his predecessors, he gained access to the whole leadership of the People's Commissariat of Foreign Affairs and maintained contacts with numerous leading Bolshevik politicians. He also upheld excellent relations with the diplomatic corps, and developed a network of contacts among the Russian population. Knoll managed to coordinate the work carried out by Polish delegations in mixed commissions with the Polish Embassy in Moscow, an attainment which positively influenced negotiations concerning conditions for the realisation of the Treaty of Riga. Finally, one of Knoll's indisputable achievements was the progressing work conducted by the special and re-evacuation commission, and a prolongation of the terms of the repatriation of Poles in Russia. The inauguration of talks about a Polish-Soviet trade convention was also one of Knoll's initiatives.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

### Русский период в дипломатической карьере Романа Кнолля

Статья является первой частью исследования, посвященного русскому периоду дипломатической карьеры Романа Кнолля — осени 1921 года, когда он исполнял обязанности советника миссии РП в Москве, а затем, на протяжении шести недель, поверенного в делах миссии, и периоду, когда он в 1923 г. руководил московским дипломатическим представительством. Хронологическим пределом этой части карьеры Кнолля явилось изменение на посту министра иностранных дел. На смену Александру Скшиньскому пришел Мариан Сейда, и это не было обычным изменением главы дипломатического ведомства. Сейда был первым после восстановления Польшей независимости главой дипломатии, представляющим Национально-демократическую партию.

Роман Кнолля, заняв 4 августа 1921 г. должность советника Миссии РП в Москве, был хорошо к этому подготовлен. Дипломатическую карьеру он начал в 1918 г. как член, наряду с Юлиушем Лукасевичем, политического секретариата представительства Регентства Королевства Польского в России. В последующие годы он работал в Восточном отделе МИД и руководил отделом по вопросам России, Украины и Кавказа. В 1921 г. Кнолля участвовал в мирных переговорах в Риге, а затем его деятельность концентрировалась вокруг вопросов, связанных с исполнением положений Рижского договора. Осенью 1921 г., после того, как поверенный в делах Титус Филипович покинул Москву, в течение 6 недель дипломатическим представительством в России руководил Р. Кнолля.

Кнолля возвратился в Москву в октябре, а реально стал исполнять обязанности главы миссии РП в декабре 1922 г. Он руководил дипломатическим представительством до конца октября 1922 г., в период острых напряжений в польско-советских отношениях. Кнолля принадлежал к числу сторонников жесткой и неуступчивой политики в отношении Советского Союза. Он считал, что только решительность правительства РП может склонить советские власти исполнить положения Рижского договора. Россию, особенно ту, которой правили коммунисты, он считал постоянной угрозой существованию независимого польского государства. Поэтому он приблизился к группе политиков бельведерского лагеря. Кнолля принадлежал к числу сторонников федеративной концепции строительства Речи Посполитой и к кругу польских прометеистов, действующих в пользу независимости народов, остающихся в пределах России, в чем он усматривал главный фактор безопасности Польши на востоке.

В 1923 г., руководя миссией РП в Москве, Кнолля учитывал реалии времени и места. Он не только стремился избегать ненужных напряжений, но был сторонником развития отношений с Россией, особенно экономических. Он принадлежал к сторонникам создания в Варшаве центра знаний о востоке, хотел превратить Польшу в эксперта по русским вопросам в масштабе всей Европы, не скрывая в то же время возможности использования этой позиции для реализации прометеической идеи. Поэтому он стремился к расширению сети польских дипломатических и консульских представительств в России. Он старался использовать для этого, в частности, момент нотификации образования СССР.

Концепции Кнолля чаще всего не встречались с полным пониманием у его начальников, в том числе у тогдашнего главы польской дипломатии А. Скшиньского. Несмотря на все препятствия, Кнолля в Москве одерживал, если учесть тогдашние условия, значительные успехи. Его главной заслугой было укрепление авторитета польской миссии в России. В отличие от своих предшественников на посту главы московского представительства, он получил доступ ко всему руководству Народного комиссариата иностранных дел

и поддерживал контакты со многими ведущими большевистскими политиками. Кноль оставался в лучших отношениях с дипломатическим корпусом. Он создал также широкую сеть контактов с жителями России. Кнолю удалось скоординировать действия польских делегаций в смешанных комиссиях с миссией РП в Москве, что имело положительное влияние на переговоры с советской стороной об условиях исполнения положений Рижского договора. Несомненным достижением Кноля были успехи в работе специальной и реэвакуационной комиссий и продление сроков оптации и репатриации поляков из России. По его инициативе были начаты переговоры о заключении польско-советского торгового договора.

*Перевел Игорь Закшевский*